

## Adam Asnyk - Do młodych

Szukajcie prawdy jasnego płomienia,  
Szukajcie nowych, nie odkrytych dróg;  
Za każdym krokiem w tajniki stworzenia  
Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia  
I większym staje się Bóg!

Choć otrząśńcie kwiaty barwnych mitów,  
Choć rozproszycie legendowy mrok,  
Choć mgłę urojeń zedrzenie z błękitów,  
Ludziom niebiańskich nie zbraknie zachwyków,  
Lecz dalej sięgnie ich wzrok.

Każda epoka ma swe własne cele  
I zapomina o wczorajszych snach...  
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele  
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,  
Przyszłości podnoście gmach!

Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,  
Choć macie sami doskonalsze wznieść;  
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy  
I miłość ludzka stoi tam na straży,  
I wy winniście im cześć!

Ze światem, który w ciemność już zachodzi  
Wraz z całą tęczą idealnych snów,  
Prawdziwa mądrość niechaj was pogodzi -  
I wasze gwiazdy, o zdobywcy młodzi,  
W ciemnościach pogasną znów!